Nakład 19.750 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 43. | Sosnowiec, czwartek 14 lutego 1929 roku. | Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8: Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97: Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Prace w poszczególnych komisjach.

Komisja spraw zagranicznych

WARSZAWA, 13. 2. (wł.) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji spraw zagranicznych toczyła się dalsza dyskusja nad exposé ministra Zaleskiego, wygłoszonem dn. 1 stycznia. Wśród szeregu mówców zabrał również głos pos. niemiecki Will, który przyznając, że istnieje »Drang nach Osten« stwierdza, że miemcy w Polsce chcą być na tych samych prawach co Polacy w Niemczech, to znaczy ślubować wierność Rzplitej polskiej, i kulturze niemieckiej. Następnie pos. Graliński referował konwencję o pokojowym załatwieniu sporów, przyjętą w październiku 1927 r. w Hadze, którą ratyfikowano.

Komisja reform rolnych.

Sejmowa komisja reform rolnych przystąpiła do dyskusji nad 3-ma projektami nowelizacji ustawy o wykonaniu reformy rolnej, wniesionemi przez stronnictwo chłopskie, PPS i PSL. Po referatach i po ożywionej dyskusji wyłoniono podkomisję, która ma wybrać 1 projekt, jako podstawę do dyskusji i w ciągu 2 tygodni przedłożyć go pełnej komisji

Senacka komisja skarbowo-budżetowa

Dn. 12 i 13 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka senatu Gliwica posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej, na którem sen. Jan Zagłoński zreferował preliminarz budżetowy ministerjum przemysłu i handlu. Po przemówieniu referenta zabierali głos min. Kwiatkowski, podsekretarz stanu p. Doleżał i in urzednicy tego ministerjum

Bezpośrednie układy górników śląskich

pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego

KATOWICE. 13. 2. Pod przewodnictwem wojewody Grażyńskiego odbyła się wczoraj wstępna konferencja przedstawicieli górniczych związków zawodowych i pracodawców. W konferencji wziął udział dyr. Jastrzębski, przewodniczący komisji specjalnej dla zbadania sytuacji w tym przemyśle.

Organizacje robotnicze reprezentowały delegacje związku górników, generalnej federacji pracy i chrześcijańskich związków zawodowych. Nie przybyli natomiast przedstawiciele kartelu i związków p. n. zespół pracy, który nie chce zasiadać przy wspólnym stole z gen. federacją pracy, tocząc z nią zaciętą walkę o wpływy wśród mas robotniczych na Górnym Śląsku.

Wojewoda Grażyński i dyr. Jastrzębski odbyli konferencję później, apelując do dobrej woli obu stron, aby przy maksymalnej dozie obustronnej ustępliwości starali się doprowadzić do porozumienia możliwie bezpośrednio, bez zwracania się do dalszej ingerencji rządu.

Naradę zakończono decyzją, że bezpośrednie układy stron rozpoczną się pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego inż. Gallota dziś we środę.

Zamknięcie sejmu śląskiego.

WARSZAWA, 13. 2. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym, na wniosek rady ministrów, zarządzenie o zamknięciu sejmu śląskiego. Brzmi ono w sposób następujący: Na podstawie art. 22 ust. 1 ustawy konstytucyjnej z 15 lipca 1920 zawierającej statut organiczny województwa śląskiego rozwiązuję z dniem dzisiejszym sejm śląski z powodu upływu czasu, na który został wyorany.

Warszawa, dnia 12 lutego 1929.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. Mościcki

Prezes Rady Ministrów
(—) K. Bartel.

Fala mrozu w Wielkiej Brytanji wzrasta.

LONDYN, 13. 2. (wł.) Fala mrozu, obejmująca Wielką Brytanię wzrasta. W rozmaitych okolicach kraju szaleją burze śnieżne. Na kolejach musiano się uciec do lokomotyw, rozgarniających śnieg. Wiele pociągów chwilowo wstrzymano, pozostałe kursują z opóźnieniem. W wielu miejscowościach ludzie padali z zimna na ulicy i musieli skorzystać z pomocy lekarskiej.

Przedłużenie układu

sojuszniczego polsko-czechosłowackiego.

PRAGA, 13. 2. (wł.) Wczoraj nastąpiła wymiana instrumentów ratyfikacyjnycz protokułu, podpisanego w Genewie 19 września 1928 r. w sprawie przedłużenia układu sojuszniczego między Czechosłowacją i Polską.

Trzeci sekretarz prez. Hoovera

WASZYNGTON, 13.2. (wł.) Do senatu wpłynął wnioaek o dodanie prez. Hooverowi 3-ciego sekretarza. Dotychczas prezydent miał 2 sekretarzy.

6 nowych radców izby

przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

Odbyło się w Warszawie w centrali stowarzyszenia kupców polskich nadzwyczajne walne zebranie, celem wyboru 6 radców do izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Na radców zostali wybrani: Paweł Kucharski z Sosnowca, Hipolit Urbański z Kielc, Stanisław Wierzbicki z Radomia, Leon Piotrowski z Częstochowy, Edmund Zieleniec z Sosnowca i Antoni Malatyński z Miechowa; dwaj ostatni, jako reprezentanci drobnego kupiectwa.

Wybuch gazu świetlnego

w domu akademickim w Poznaniu.

POZNAN, 13. 1. (wł.) Wczoraj przed południem nastąpił wybuch gazu świetlnego w domu akademickim przy ul. Słowackiego. Wybuch nastąpił w czasie naprawiania przewodów fazowych. 4 monterów doznało zatrucia i odniosło rany, 1 z nich po przewiezieniu do szpitala zakończył życie.

Narada marsz. Piłsudskiego z prem. Bartlem.

WARSZAWA, 13.2. P. premjer Bartel odbył wczoraj konferencję z prezesem klubu BB. płk. Sławkiem, poczem przyjął min. Niezabytowskiego.

O godz. 1 udał się premjer do Belwederu, gdzie odbył półtoragodzinną naradę z marszałkiem Piłsudskim.

Popołudniu p. premjer Bartel przyjął nowomianowanego posła polskiego w Waszyngtonie min. Tytusa Filipowicza.

Narada budowlana.

WARSZAWA, 13. 2. U p. premiera Bartla odbyła się wczoraj konferencja, na której w bardzo szczupłem gronie osób rozważano kwestję mieszkaniową i budowlaną.

Tematem dyskusji był referat, opracowany prz z p. Jana Strzeleckiego, dyrektora departamentu samorządowego w M. S. W.

P. Strzelecki przedstawił projekt ożywienia ruchu budowlanego i plan jego sfinansowania

Polak mistrzem środkowej Europy.

Zakończenie igrzysk narciarskich w Zakopanem.

W niedzielę wieczorem odbyło się w Zakopanem w salach czerwonego krzyża uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom zawodów narciarskich FIS i raut dla gości zagranicznych. Na uroczystości obecni byli oprócz zagranicznych i polskich działaczy narciarskich liczni przedstawiciele generalicji, attaches wojskowi dziennikarze cudzoziemscy i polscy itd.

Uroczystość zagaił przemówieniem w języku polskim, natychmiast przetłumaczonem na język francuski płk. Bobkowski, prezes P. Z. narciarsktego. Następnie zabrał głos prezes F. I. S. płk. Holmquist, który z wielkiem uznaniem stwierdził postępy polskiego narciarstwa.

Prezes F. I. S. stwierdził, iż Bronisław Czech jest w chwili obecnej najlepszym narciarzem środkowej Europy.

Nagrody zwycięzcom wręczył wśród entuzjazmu i burzliwych oklasków zgromadzonych prezes FIS płk. Holmquist. Orkiestra odegrała hymny narodowe zwycięzców.

Ognisty znak na niebie Litwy.

KOWNO, 13. 2. W nocy na 12 lutego o g. 2 całą Litwę zelektryzowało niezwykłe zjawisko.

Niebo nagle zajaśniało dziwnem światłem, które wypływało z jakiegoś poruszającego się ciała, przypominającego ogon komety. Kiedy ciało to zbliżyło się do ziemi, rozległ się przerażający łoskot, połączony z lekkiem trzęsieniem ziemi.

Światło tego potężnego meteoru, który niewiadomo jeszcze, gdzie upadł, widziane było również w Kownie

Lud łączy ukazanie się rzekomej komety z przepowiednią wojny.

Mrozy we Francji.

PARYŻ, 13. 2. (wł.) W całej Francji zimno wzmaga się. W okolicach Paryża termometr wskazywał —15°, w Strasburgu—30°. W całej Prowancji spadł śnieg, którego warstwa dochodziła do 20 cm.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 13.2

Nowy Iork 8.90
Londyn 43,29³/₄
Paryż 34.83¹/₂
Szwajcarja 171.54
Holandja 357.24
Kopenhaga 237.91
Dol. War. pr. obr. 8.88¹/₂
5% Poż. Przem. Dol. zł. 103,50—104.00
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67 00
4% Poż. Inwest. zł. 109,25—109,—
Tendencja: niejednolita

AKCJE.

Warszawa, 13.2.

Bank Dyskontowy 133,00
Bank Polski 172,00
Bank spół. zarobk. 85.00
Kijewski 96.00
Spiess 250.—
Cukier 53,00—37,50—38,00
Firlej 53,00
Nobel 21,00—20,50
Lilpop 36,00
Ostrowiecki 103,00—104.50
Rudzki 41,00
Starachowice 37.—
Tendencja: słabsza

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 13.2.

Żyto 32,85—33,00
Pszenica 40.75—41.75
Jęczmień przemiał. 32.25—33.25
Mąka żytnia 70% 46.00
Mąka pszenna 65% 58.00—62.00
Wyka 40,00—42,—
Peluszka 39,00—41,—
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne

Nowe państwo europejskie.

W poniedziałek ubiegły podpisany został układ pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem włoskim, regulujący stosunki między niemi.

Na zasadzie tego układu Papież otrzymuje pełną suwerenność nad nowo utworzonem państwem watykańskiem, którego granice zostaną jeszcze dokładnie określone. Papieżowi podlegać będą wszystkie osoby, które mieszkają na terenie państwa kościelnego.

W myśl układu finansowego, Watykan otrzymuje od rządu włoskiego tytułem odszkodowania 750 miljonów lirów gotówką i miljard lirów w włoskich papierach państwowych.

Konkordat postanawia wprowadzenie nauki religji do wszystkich szkół średnich. Wybór biskupów i arcybiskupów zostanie uregulowany zgodnie z postanowieniami konkordatu, zawartego pomiędzy Watykanem a rządem polskim. Dalej rząd włoski uznaje działalności akcji katolickiej.

Wszystkie te układy mają zostać ratyfikowane w przeciągu trzech miesięcy.

Początek państwa kościelnego datuje się od r. 755, w którym Pepin Mały darował papieżowi posiadłości, zdobyte na longobardach. Państwo to przetrwało do r. 1870. Rząd włoski pozostawił papieżowi tylko eksterytorjalność, pozbawiając go suwerenności.

Papieże stanu tego nie uznali i uznając się za więźniów nie opuszczali nigdy Watykanu.

Taki stosunek odbijał się szkodliwie zarówno na państwie włoskiem, jak i na sprawach kościoła katolickiego.

Zrozumiał to obecny dyktator Włoch Mussolini i przed 2 laty wszczął rokowania z Watykanem, które doprowadziły wreszcie do podpisania układu.

Układ ten ma znaczenie ogólnoświatowe. Odtąd Stolica Apostolska staje się z powrotem udzielnem państwem, które przy swych ogromnych wpływach, idących przez organizacje duchowną, zdobywa dla swych poczynań terytorjalną podstawę, nietylko nadającą jej w oczach świata katolickiego większą powagę, ale i mogącą wywierać wpływ na układ międzypaństwowych stosunków.

Jako bowiem oddzielne państwo może Stolica Apostolska wstąpić n.p. do ligi narodów, stając się w ten sposób aktywnym czynnikiem na szachownicy świata, na której najmniejszy pionek decyduje często o rozgrywanej partji. Z drugiej strony i Włochy nie omieszkają wykorzystać wynikłej stąd sytuacji i będą niewątpliwie dyskontować na forum ogólnoświatowym rzymski akt, za który wewnątrz zapłaciły nietylko około 2 miljardów lirów, ale i konkordatem, który dopuszcza szeroką ingerencję kościoła katolickiego w wewnętrzne sprawy państwowe, w szczególności zaś w sprawy wychowania młodzieży i ustawodawstwa małżeńskiego.

Pozatem kosztem ustępstw, zawartych w konkordacie, Włochy będą się odtąd niewątpliwie starały o uzyskanie wpływu na świat katolicki, o objęcie spuścizny po Francji i nieboszczce Austrji. Jeżeli się zważy na znaczenie kościoła katolickiego, zwłaszcza w krajach, objętych siećmi misyjnemi na wschodzie, pozyskanie pośredniego chociażby wpływu na te tereny dałoby Włochom w ręce silny atut, wzmacniający ich pozycję międzynarodową. W tem oświetleniu układ pomiędzy Stolicą Apostolską a Włochami urasta do aktu o ogromnej doniosłości, do aktu, który nie pozostanie bez wpływu na ogólnoświatową polityczną konstelację.

W uściskach mrozów syberyjskich

Niebywałe zjawisko atmosferyczne.

W ubiegłą niedzielę o godz. 3-ciej popołudniu obserwowano we Lwowie niezwykłe zjawisko atmosferyczne powstałe prawdopodobnie wskutek silnych mrozów. Oto na pogodnem niebie ukazały się wyraźnie trzy koła słoneczne, ustawione obok siebie w linji poziomej. Słońce środkowe otoczone było przytem przepiękną aureobą w postaci krzyża. Zjawisko trwało przez kilkanaście minut, nie zmieniając się, poczem powoli znikło.

46 stopni mrozu pod Rabką.

10 bm. w Panicach pod Rabką termometr wykazywał o 7.30 rano — 46 st. C. To już istotnie rekordowa temperatura.

Z Jabłonki donoszą, że od kilku dni panują tam niebywałe mrozy. Dnia 11 bm. o godz. 7 rano mróz wzmógł się do 45 stopni Cel., a 12 bm. o tej samej godzinie wynosił 40 stopni. Tak siarczysty mróz spowodował wprost nieobliczalne szkody. Wielkie ilości ziemniaków w zupełności pomarzły, w całej okolicy a wiele cieląt poginęło.

Katastrofalny brak węgla.

W całem Zagłębiu daje się odczywać katastrofalny brak węgla. Z powodu wielkiego zapotrzebowania węgla, kopalnie nie są w stanie wydać furmankom żądanej ilości węgla. Na kopalniach, gdzie normalnie przybywa dziennie 100 furmanek po węgiel, w ostatnich dniach zjeżdża się ich około 1000. Nic dziwnego, że większa część furmanek odjeżdża pusta.

Jednocześnie w całem Zagłębiu nie można dostać koksu. Piecyki do ogrzewania, wystawione przez magistrat sosnowiecki stoją już drugi dzień puste, gdyż magistrat niema czem w nich palić.

Fabryki stają wskutek braku węgla.

Brak węgla wobec niemożności dostarczenia odpowiednich ilości przez kolej oznacza prawdziwą klęskę dla fabryk częstochowskich, które zmuszone są zawiesić swą czynność, pozbawiając pracy zatrudnionych robotników. Wskutek braku węgla od dwuch dni zamknięta została całkowicie fabryka papieru »Papiernia i Młyny«, gdzie pracę utraciło 260 robotników. Również od kilku dni unieruchumiona jest cegielnia »Horwinów«, pozbawiając pracy 20 robotników.

Z tych samych przyczyn zagrożona jest czynność wszystkich prawie fabryk częstochowskich, które gonią resztkami zapasów węglowych i w razie przedłużenia się mrozów i wytworzonej sytuacji węglowej zmuszone będą zawiesić swą czynność, co byłoby prawdziwą klęską dla licznych rzesz robotniczych.

Emerytura dla pracowników samorządu.

Wiceprezes klubu B.B. i przewodniczący sejmowej komisji administracyjnej p. Polakiewicz przyjął wczoraj prezydium rady naczelnej związków pracowników samorządowych.

Delegacja złożyła memorjał w sprawie ustawy emerytalnej dla pracowników samorządowych i prosiła o rychłe podjęcie obrad przez komisję administracyjną Sejmu nad projektem ustawy, wniesionym przez posła Pacholczyka (B.B.)

P. Polakiewicz oświadczył, iż klub B.B. ustosunkowywuje się życzliwie zarówno do projektu ustawy, jak i do przyspieszenia obrad nad tym projektem.

Kongres federacji zw. zawod. pracowników umysłowych.

W dniu 17 lutego rb. o godzinie 10 rano otwarty zostanie w Katowicach w sali sejmu śląskiego pierwszy kongres federacji związków zawodowych pracowników umysłowych, reprezentującej pracowników umysłowych wielkiego przemysłu górniczo-hutniczo-metalurgicznego Zagłębi: Dąbrowskiego, Krakowskiego i Górnego oraz Cieszyńskiego Śląska, jak również pracowników umysłowych z innych terytoriów państwa, jak Wielkopolska, b.-Kongresówka, Małopolska i liczącej ponad 15 tysięcy efektywnych członków.

Tematem obrad kongresu będzie szereg bardzo aktualnych spraw z dziedziny ustawodawstwa socjalnego w Polsce i zagranicą oraz ogólnokrajowej sytuacji gospodarczej i organizacyjnej.

W kongresie wezmą udział przedstawiciele organizacyj zawodowych zarówno polskich, jak i zagranicznych, między innymi sekretarz międzynarodowego związku organizacyj pracowników umysłowych w Strassburgu, p. L. Metz, przedstawiciele poszczególnych ministerjów z ministerjum pracy i opieki społecznej na czele, przedstawiciele władz, prasy itd.

Wyrok na katów studzienieckich.

W ostatnim dniu przewodu sądowego w sprawie znęcania się nad chłopcami w zakładzie wychowawczo poprawczym w Studzieńcu po replice obrony i prokuratora, udzielono słowa podsądnym.

Pierwszy przemawiał b. dyrektor zakładu Kwaśniewski. Mówił dobitnie i starał się o nadanie swym wywodom szczerości. Oskarżony Kwaśniewski twierdził, że w zakładzie nie było torturowania z premedytacją i katowania wychowanków. Jeżeli zaś wychowankowie pobili się między sobą, to czyż można to imputować nam podsądnym? — zapytuje oskarżony. W końcu osk. Kwaśniewski twierdzi, że od paru lat jest ciężko krzywdzony przez zarzucanie mu winy, do której się nie poczuwa. Jest obecnie bez zajęcia, obarczony obowiązkiem utrzymania żony i dzieci. Wiemy, iż sąd go uniewinni, a prasa zrehabilituje.

Następnie osk. Grochal, na którego barki spadło najwięcej zarzutów, prosił cichym głosem o uniewinnienie, a za nim reszta oskarżonych.

Wieczorem ogłoszono wyrok.

B. dyr. zakładu Kwaśniewski został skazany na jeden rok więzienia, na mocy amnestji darowano mu połowę kary.

Osk. Padowski na jeden rok więzienia, na zasadzie amnestji darowano połowę kary.

Osk. Osiecki na 10 miesięcy więzienia, na mocy amnestji na 5 miesięcy.

B. wychowawca Grochal na 3 lata więzienia, na zasadzie amnestji pozostanie mu do odsiedzenia 2 lata.

Osk. Zaniecki na 3 miesiące więzienia, na zasadzie amnestji kara została mu darowana.

Osk. Ossowicz na 6 miesięcy, na zasadzie amnestji na 3 miesiace.

Rossowski na jeden i pół roku więzienia, na zasadzie amnesji na 9 miesięcy.

Osk. Budny na jeden rok więzienia, na zasadzie amnestji na 6 miesięcy.

Oskarżony Dąbrowski na 3 miesiące, na zasadzie amnestji kara darowana.

Osk. Skowron na 6 miesięcy, na zasadzie amnestji na 3 miesiące.

Oskarżony Mikołajczyk został uwolniony.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

LUTY 14 Czwartek

Dziś: Walentego
Jutro: Faustyna
Wschód słońca 6.54
Zachód „ 16.45

RADJO.

KATOWICE.

Czwartek 14 — lutego.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.

12,10 Odczyt dla młodzieży pt. „W krainie wiecznej wiosny“.

12,35 Transmisja koncertu dla młodzieży z filharmonji warszawskiej.

15.45 Komunikaty polskiego zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.

16,— Muzyka z płyt gramofonowych.

16,15 Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci.

16,45 Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych.

17,— Wykład historji Polski.

17,25 Skrzynka pocztowa.

17,55 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.

18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19.10 Odczyt z cyklu: „Na śniegu i lodzie — Co się działo w Zakopanem“.

19,45 Komunikat zw. śl. kół śpiewaczych.

19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.

22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.

22,30 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja“.

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel“ »Klejnot Maharadży«.

Teatr w Katowicach.

Czwartek, dnia 14 bm. »Noc w Wenecji« — premiera.

Temperatura się podnosi. W dniu wczorajszym zanotowano o godzinie 8 rano—23 stop., o godzinie 12 w południe—17 stopni R. Naogół dało się zauważyć w dniu wczorajszym wzrost temperatury. Być może, że są to ostatnie podrygi iście syberyjskich mrozów, jakie nawiedziły cały nasz kraj.

Nauka w szkołach ulegnie dalszej przerwie? Nauka we wszystkich szkołach powszechnych i średnich w Zagłębiu została przerwana do dnia dzisiejszego. Wobec tego jednak, że temperatura w dalszym ciągu jest b. niska i niema mowy o należytem prowadzeniu nauk, władze szkolne postanowiły przerwać naukę w szkołach do poniedziałku o ile temperatura będzie w dalszym ciągu wynosić poniżej 20 stopni C.

Posiedzenie rady miejskiej. W sobotę, dnia 16 bm., o godzinie 7 wieczorem, w Sosnowcu w sali magistratu, odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Porządek dzienny przewiduje 16 różnych spraw.

Przygotowania do walki z powodzią. W związku z dużemi opadami śnieżnemi spodziewać się na-

Klątwa miłości przez kraty więzienne

Zamiast wdzięczności za wierną miłość — wymuszenie.

Miłość gorąca łączyła Jana Jareca, z zawodu agenta, z Leopoldyną, taką sobie panienką, o której mówiono dobrze i źle, może więcej źle niż dobrze.

Ta miłość przeżyła katastrofę, którą było oskarżenie Jareca o włamanie i skazanie go na cztery lata ciężkiego więzienia, Do zakładu karnego w Stein szły więc poza kraty więzienne czułe i wierne listy Leopoldyny nawet wtedy, kiedy błysnęła dla niej iskierka szczęścia w postaci oświadczyn jednego z asystentów uniwersytetu w Wiedniu, który się wreszcie z nią ożenił.

Leopoldyna nie ukrywała tego faktu przed ukochanym za kratami więziennemi, ale była tak wierna swojej pierwszej miłości, że kiedy kara Jareca się skończyła, ona była jedyna osoba, która powitała powracającego na dworcu wiedeńskim.

Minęły miesiące. Leopoldyna zachorowała i musiała się udać na leczenie do Tyrolu. Tam w samotności rozważyła swoją podwójną grę i napisała do Jareca, że nie czuje się na siłach do dalszego jej prowadzenia, prosi więc go, aby o niej zapomniał W odpowiedzi otrzymała list z groźbami.

Po powrocie Leopoldyny do Wiednia Jarec wymógł na niej dalsze widywanie się, grożąc, że inaczej zjawi się w jej mieszkaniu i wszystko opowie profesorowi.

Ale idylla nie wróciła. Spotkania ich miały przebieg gwałtowny, aż pewnego dnia w Rathhausparka Jarec dał jej dwa razy w twarz, grożąc, że ją zastrzeli, jeżeli z nim zerwie.

Leopoldyna chciała uciekać, ale Jarec ją dogonił, przytrzymał przemocą i w tej chwili ona uczuła na łopatce ucisk czegoś twardego, a małego, jak lufy rewolwerowej.

Wyrwała mu się z krzykiem i pobiegła na policie, a skutkiem tego był proces, który się zakończył powrotem Jareca za kratki więzienne na nowych osiem miesięcy ciężkiego więzienia.

---

leży z nastaniem wiosny wylewów rzek. Celem zorganizowania w razie powodzi należytej akcji ratunkowej, liga morska i rzeczna w Sosnowcu podjęła się zorganizowania specjalnego komitetu ratunkowego.

Posiedzenie organizacyjne ma się odbyć w najbliższych dniach, przy udziale starosty będzińskiego p. Boxy. Na zebranie zostanie wprowadzone cały szereg instytucyj.

Wybór sołtysa w Grodźcu. Na miejsce zwolnionego sołtysa wsi Grodziec, Jana Wieczorka, dokonano onegdaj wyboru nowego sołtysa. Sołtysem wybrany został p. Roman Piecz.

Inspektor pracy urzędować będzie raz w tygodniu w Zawierciu. Inspektor pracy w Sosnowcu zwrócił się do magistratu z prośbą o udzielenie lokalu w Zawierciu, gdzie raz w tygodniu rozpatrywaćby mógł podległe mu z terenu powiatu i miasta sprawy.

Magistrat wyznaczył na ten cel jeden z pokojów w budynku magistratu.

Akademja ku czci papieża. W niedzielę dn. 17 b. m. odbędzie się staraniem katolickiej ligi w Będzinie, w sali tow. dobroczynności na górze Zamkowej uroczysta akademja ku czci Papieża Piusa XI z powodu rocznicy koronacji i 50-lecia kapłaństwa. Początek o godz. 4 i pół pop.

Na program złożą się: przemówienie, śpiewy, deklamacje i gra fortepjanowa, znanej w Zagłębiu pianistki p. Wiktorji Kubiczkówny.

Imieniny marsz. Piłsudskiego. Celem zorganizowania komitetu obchodu rocznicy imienin pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zarząd oddziału związku strzeleckiego w Grodźcu wysłał kurendę z zaproszeniem do miejscowych instytucyj i stowarzyszeń kulturalno oświatowych o delegowanie swych przedstawicieli na zebranie organizacyjne w dniu 16 lutego r. b., t. j. w sobotę o godz. 7 wiecz. w lokalu związku strzeleckiego.

Nowe listy wyborcze. Do głównej komisji wyborczej w Czeladzi złożono listę Nr. 4 bezpartyjnego bloku żydowskiego z Chaimem Szwajcerem i Efroimem Klaimanem na czele, oraz listę Nr. 5 bloku robotniczego p. p. s. lewica z J. Wątorkiem i J. Latuskiem na czele.

Imieniny marszałka Piłsudskiego w Będzinie. W ubiegłą środę staraniem związku strzeleckiego w Będzinie odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli różnych instytucyj i organizacyj, na którem został utworzony komitet obchodu imienin marszałka Piłsudskiego. W skład prezydium komitetu weszli: prez. A. Michael, A. Nowak i M. Kępiński.

Do sekcji technicznej: kom. Weichert kap. 23 p. a. p. Kaputa, J. Dziedzic, T. Domański, Z. Homajer, Stobiński, Koger i J. Oskólski.

Do sekcji finansowej; M. Kępiński, Goldfeld, I. Gęborski, Z. Salski, Insp. Zwirski i St. Korgul,

Do sekcji artystycznej: prof A. Burakiewicz, W. Kubiczkówna, A. Nowak i T. Albrecht.

Z posiedzenia sejmiku. Na środowem posiedzeniu sejmiku będzińskiego zatwierdzono statut powiatowej kasy komunalnej w Będzinie oraz przeprowadzono wybory do rady powiatowej kasy oszczędności w Będzinie. Zostali wybrani: Inż. M. Czaplicki, dr. J. Marczyński, St. Duś, dr. M. Madejski, J. Wylężek i St. Gajda. Na zastepców: St Wolff, Wyględacz, i W. Stachura. Do komisji rewizyjnej: L. Lepecki, M. Zygmunt i Ujejski. W wolnych wnioskach uchwalono otworzyć oddział powiatowej kasy oszczędnościowej w Strzemieszycach oraz omawiano sprawę ograniczenia sprzedaży alkoholu w pow. będzińskim.

Wybory prezesa rady. Dziś o godz. 8 wiecz., w sali magistratu odbędą się wybory prezesa i sekretarza prezydjum rady m. Będzina.

Z posiedzenia sejmiku. Na plenarnem posiedzeniu sejmiku zawierckiego zatwierdzono dodatkowy preliminarz budżetowy powiatowego związku komunalnego na 1928/29 r. w sumie 330 985 zł.

W preliminarzu tym przewidziane są następujące poważniejsze pozycje: wydatki drogowe; 132.000 zł; zdrowie publiczne 86 000 zł; opieka społeczna 42 000 zł; popieranie drobnego rolnictwa 20.000 zł.; resztę sumy przeznaczono na spłaty długów i koszty administracyjne. Uchwalono wprowadzić statut o komunalnym podatku inwestycyjnym na rok 1929/30, z których to wpływów gminy otrzymają zapomogi na budowę szkół powszechnych w powiecie w sumie około 50.000 zł. Uchwalono wreszcie przymus ubezpieczenia krescencji rolnej i stosować go aż do odwołania ze względu na mające się ukazać rozporządzenie prezydenta Rzplitej, wprowadzające ustawowo ubezpieczenie krescencji rolnej.

Wybory uzupełniające do wydziału powiatowego. Na ostatniem posiedzeniu sejmiku zawierckiego dokonano wyborów uzupełniających do wydziału powiatowego, Wybrany został na członka wydziału p. Karol Zdebich, delegat gminy Żarki.

Gwarancja dla banku związku spółek zarobkowych. Sejmik zawiercki udzielił gwarancji bankowi związku spółek zarobkowych na sumę 50.000 zł., jako rezerwę na redyskonto weksli komunalnej kasy oszczędności. Dodać należy, że komunalna kasa oszczędności cieszy się coraz większem zaufaniem społeczeństwa i stanowi obecnie na terenie powiatu najpoważniejszą instytucję finansową.

Nowy zarząd okręgowego związku straży ogniowych. W Zawierciu, w domu ludowym odbyło się posiedzenie doroczne delegatów związku straży ogniowych okręgu zawierckiego. Na zebranie przybyło 50 delegatów, reprezentujących 40 straży. Obrady zagaił prezes inż. Szymanowski, poczem na przewodniczącego zaprosił p. starostę Kowalskiego.

Sprawy finansowe okręgu referował instruktor p. Wochtman. Zebrani przyjęli wszystkie sprawozdania i udzielili zarządowi absolutorjum.

Zatwierdzono budżet okręgu na rok 1929 w sumie 3500 zł. i program prac na rok bieżący. Uchwalono przyjąć nowy statut z poprawkami w punktach 19 i 20.

Do nowego zarządu wybrani zostali: dyr. Al. Erbe, Teodor Marszałek, Michał Szymanowski, Wł. Słociński, Fr. Czapla, Adolf Hetmańczyk i Wł. Jędrzejkiewicz. Pozatem z urzędu do zarządu wchodzą: przedstawiciel starostwa i sejmiku, powszechnego zakładu ubezpieczeń i instruktor ogniowy.

Zebranie. Dnia 21 lutego b. r. o godzinie 20 w lokalu własnym odbędzie się w Dąbrowie ogólne doroczne zebranie członków towarzystwa biblioteki dla wszystkich im. Hugona Kołłątaja z następującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie protokułu ostatniego ogólnego zebrania, 2) sprawozdanie komisji bibljotecznej, 3) sprawozdanie zarządu, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) budżet na rok 1929, 6) wybór zarządu i komisj rewizyjnej, 7) wolne wnioski.

Uprasza się o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

Kto zamordował?

94.

Patrzyłam za niemi długo poczem wróciłam do domu i rozpłakałam się rzewnie.

Nie będę panu opisywać, wśród jakich niepokojów i wyrzutów i sumienia dzień ten mi zeszedł.

Nad wieczorem, gdym siedziała w pokoju moim, smutna i zamyślona, weszła Mary.

Zrzuciła odrazu płaszcz ramion i ukazała mi się w białej sukni oblubienicy, z białemi różami we włosach.

— Och! Mary! — zawołałam, wybuchając płaczem — a więc jesteś już....

— Panią Clavering, do tych usług, cioteczko. Jestem już mężatką.

— Lecz bez męża — szepnęłam, całując ją serdecznie.

Moje wzruszenie udzieliło jej się także. Rozpłakała się.

— Och! teraz, gdy już po wszystkiem, strach mnie ogarnia — mówiła przez łzy. — Zdaje mi się, że wyrzekając się mego nazwiska, pozbawiłam się nieocenionego skarbu.

— Czyż nie pociesza cię myśl, żeś uczyniła męża twego najszczęśliwszym człowiekiem na świecie?

— Nie rozumiem, co to za przyjemność być związanym na wielki z kobietą, która wolała odegnać od siebie męża, niż wyrzec się nadziei olbrzymiej fortuny?

— Powiedz mi, jak się to odbyło.

Lecz Mary nie czuła się skłonną do wynurzeń, Przybyte w ciągu dnia wrażenia obezwładniły ją zupełnie.

Siedziała na ławeczce u nóg moich z rękami skrzyżowanemi na piersiach i roziskrzonym wzrokiem.

— Czy to się da utrzymać w tajemnicy? Ta myśl doprowadza mnie do szaleństwa — powtarzała. — Wcześniej czy później, musi to wyjść na jaw.

— Czy wa kto śledził? czy przewidujesz zdradę? — spytałam,

— O nie — odparła — lecz....

— Więc czegóż się obawiasz?

— Sama nie wiem, doprawdy. Nie zastanawiałam się dotychczas, że podobne rzeczy ukryć się nie dadzą. Byłam zgorączkowana, nie wiedziałam sama, co robię i dlaczego. Teraz dopiero, gdy zmrok zapadł, czuję, że tajemnica ciąży mi kamieniem. O ciotuchno. Nie będę już miała chwili spokoju. Pozbawiłam się szczęśća na zawsze.

I mnie także strach ogarnął.

— Przez dwie godziny — mówiłam wesołość. Siedziałam w salonie w białej sukni ślubnej, z różami we włosach, wyobrażając sobie, że przyjmuję gości weselnych i odbieram od nich powinszowania. Lecz ta sztuczna wesołość pierzchła i oto przyszłam tutaj po raz ostatni może i klęcząc błagam Boga, aby się nademną ulitował.

— Oh! Mary! — jęknęłam — więc zamiast ci szczęście zapewnić, sprowadziłam ci tylko smutek i wyrzuty sumienia.

— Ach! czemuż wlano we mnie cześć dla złotego cielca. Gdybym, tak jak Eleonora, uważała zbytek, w którym byłyśmy wychowane, jako rzecz podrzędną i błachą, bez której łatwo się obejść, gdy tego wymaga obowiązek; gdyby nie tuczono mnie od dzieciństwa pochlebstwami; gdybym umiała bardziej cenić przyjaźń i szczęście domowe, nie stałabym się niewolnicą kosztownych i zbytkownych nawyknień. Eleonora jest inną zupełnie. Ona gotowa całemi godzinami siedzieć w ciasnej i dusznej izbie, kołysząc brudnego dzieciaka, własnoręcznie przyrządzając pożywienie dla chorej, oprzydliwej staruszki. Powiadają, że usposobienie się zmienia. Och! gdybyż moje uległo zmianie. Lecz nie, ja czuję, że do końca życia pozostanę egoistką, samowolną i chciwą.

Z trudnością zdołałam ją uspokoić, lecz tegoż jeszcze wieczora zrobiła odkrycie, które ją trwogą przejęło. Eleonora w ostatnich kilku tygodniach spisywała dziennik.

— Och! — zawołała Mary nazajutrz, donosząc mi o tem — dopóki ten dziennik będzie istniał, dopóty nie zaznam spokoju. Lecz ona zniszczyć go nie chce; nadaremnie przedstawiałam jej, że zdradza moje zaufanie. Odpowiada mi na to, że to będzie jedyna jej obrona, w razie, gdyby wuj zarzucał jej, że nie powstrzymała mnie od tego kroku.

Uspakajałam ją, tłumacząc, że Eeleonora nie pragnie wcale jej zguby i jest jej życzliwą. Wreszcie poddałam jej myśl, aby prosiła kuzynki o złożenie tego dziennika w moje ręce aż dopóki nie będzie zmuszona uczynić zeń użytku.

— Rada wyborna — zawołała Mary. — Do dziennika tego dołączę jeszcze akt ślubny. Teraz będę już zupełnie spokojna.

Tegoż dnia rozmówiła się z Eleonorą, która przyjęła tę propozycję, pod warunkiem, że nie zniszczę, ani oddam papierów bez upoważnienia stron obu.

c. d. n.

Czy to możliwe? Od jednego z na..ch czytelników otrzymujemy ro...zliwy list, w którym donosi nam, że po śmierci dr. Perelmana, w szpitalu żydowskim, przy ulicy Konrada w Sosnowcu, zaszły poważne zmiany na gorsze. Mianowicie chorzy nie dostają odpowiedniej ilości słomy do sienników i leżą na twardych drutach, a odżywianie jest wprost fatalne; kawa ze spalonem m..kiem, obiady zaś i kolacie okropne. Na domiar złego rozdaje się chorym różne wiktuały, zbieranego po domach prywatnych, stan których urąga najprymitywniejszem zasadom hygieny i zdrowotności.

Z pol. zw. zaw. pr. h. i p. w Olkuszu. W ostatnią niedzielę odbyło się walne zebranie członków oddziału związku, na którem składano sprawozdania z działalności zarządu oraz komisji rewizyjnej. Zebrani wyrazili pełne zaufanie zarządowi. Przewodniczył prezes centrali z Sosnowca, p. Grunwald, który wygłosił dłuższy referat o ustawodawstwie pracowników umysłowych, organizacji, zdobyczach na tem polu etc.

Do zarządu wybrani zostali: p. p. Szwajczak, Majcherkiewicz, Kotowicz, Chodorowski, Kaznowski, Stokart, Banyś, Kalarus i Drobek.

Podział pracy zarządu nastąpi w najbliższych dniach. Pozatem zebrani uchwalili opodatkować się po jednym złotym na opłacenie lokalu związku.

Za fałszywe zeznania w sądzie. Za fałszywe zeznanie w sądzie została aresztowana z polecenia sądu grodzkiego w Czeladzi, Aleksandra Gajdka, zamieszkała przy ul. Przełajskiej 34.

Aresztowana może być zwolniona za kaucją 200 zł.

Aresztowanie komunistów. Dn. 12 bm., aresztowano Mieczysława Bartnika, Dąbrowa, Leopolów 74. kolportera odezw komunistyczuych, W mieszkaniu jego ujawniono kilkaset odezw komunistycznych, różne notatki partyjne, oraz powielacz do odbijania odezw. Przekazano go władzom sądowym.

Tegoż dnia aresztowano Sliwę Bolesława (Sosnowiec—Zuzanna 20) za działalność komunistyczną. Przekazany został władzom sądowym.

Krwawa zabawa. Onegdaj na zabawie w domu ludowym w Ząbkowicach między kilkoma uczestnikami, wynikła krwawa bójka. Mianowicie mieszkaniec Ząbkowic Stanisław Brzezań, będąc porządnie wstawiony, począł zaczepiać kilku swych znajomych, z którymi od dłuższego czasu żył w niezgodzie.

Zaczepieni rzucili się na Brzezania i pobili go dotkliwie po głowie tak, że według orzeczenia lekarza zachodzi obawa o jego życie.

Sprawców pobicia w osobach: Franciszka Rocha, Bolesława Jędrzejewskie,go zamieszkałych w Ząbkowicach i Antoniego Cicheckiego (wieś Bielowizna koło Ząbkowic) policja aresztowała i sprawę skierowała do sądu.

Oszuści czy głupcy?

Dn. 6 sierpnia ubiegłego roku, do sklepu ubiorów męskich i damskich Landcmana w Dąbrowie przyszedł jakiś nieznany osobnik i pokazawszy kontramarkę z huty Bankowej w Dąbrowie na nazwisko Józefa Buszki, chciał wziąć na raty ubranie.

Właściciel sklepu nie znając klijenta, oświadczył mu, że ubranie mu wyda, jeśli ktoś z jego znajomych weksle podżyruje.

Po dwuch dniach Buszka zgłosił się z jakimś drugim również nieznanym właścicielowi sklepu mężczyzną który przedstawił legitymację z kasy chorych i kontramarkę z huty bankowej na nazwisko Wincentego Nowaka.

Wybrano ubranie i wystawiono weksle na sumę 130 zł., które Nowak podżyrował.

Buszko a konto wziętego ubrania dał 10 zł. Kiedy przyszedł termin płacenia weksli, wezwany przez właściciela sklepu Buszko, oświadczył, że on o niczem nie wie i żadnego ubrania nie brał. Zaniepokojony tem właściciel, wezwał żyranta Nowaka, który ku wielkiemu jego żdziwieniu kategorycznie oświadczył, że weksli nikomu nie żyrował, a Buszki wcale nie zna.

O powyższym wypadku Landcman zameldował policji, która weksle zatrzymała i rozpoczęła dochodzenie.

Po pewnym czasie do Landcmana zgłosił się Nowak z prośbą, aby te weksle od policji wycofał, a on zamiast 130 zł. da mu 150 zł.

O tej wizycie właściciel sklepu zameldował policji. Policja Nowaka aresztowała i sprawę skierowała do sądu.

Marja Michalina... a nazwisko?

Do biura adresowego w Warszawie zgłosiła się kilka dni temu młoda, przystojna kobieta i przedstawiła wyciąg z ksiąg ludności, w którym w rubryce »imię« figurowało »Marja Michalina«, natomiast w rubryce »nazwisko« widniała — kreska.

Kobieta wyjaśniła, że niema nazwiska. Znaleziona była jako podrzutek przez dobrych ludzi, lecz nikt o nadanie jej nazwiska nie zatroszczył się. Obecnie ma 21 lat i zamierza wyjść zamąż, dlatego też potrzebuje dowodu osobistego.

— Jakże pani dotychczas dawała sobie radę bez nazwiska? — spytał zdziwiony urzędnik?

— Byłam w służbie, wymagali tylko dobrej roboty, co im tam po nazwisku...

Biuro adresowe wystąpiło do komisarjatu rządu, aby w ministerjum spraw wewnętrznych zgłosił prośbę o nadanie Marji Michalinie nazwiska.

Stu cyganów i 25 tresowanych niedźwiedzi

w groteskowej walce z policją niemiecką.

W dawnym księstwie Heskiem grasuje od dłuższego czasu banda cyganów, licząca około 100 ludzi i zarabjajaca na chleb popisami 25 tresowanych niedźwiedzi.

Silne mrozy dały się poważnie we znaki bandzie włóczęgów. Zwinęła ona obóz, rozbijany dotychczas w lasach i wraz z całym taborem ruszyła w okolice miasta Cassel, aby znaleźć schronienie wśród ludności wiejskiej.

Późnym wieczorem banda dostała się do wsi Gambach, prosząc o schronienie miejscowego oberżysty. Ten odmówił.

Banda cyganów, doprowadzona do wściekłości, postanowiła siłą opanować oberżę. Wydobyto rewolwery, sztylety i noże i zdobyto gospodę szturmem.

Po wtargnięciu do środka cyganie związali właściciela oberży i jego domowników, a po rozgospodarowaniu się w całym budynku, wtargnęli do piwnic, obficie zaopatrzonych w trunki.

Zaalarmowana ludność wioski wraz z miejscowym posterunkiem policji usiłowała wyprzeć niepożądanych gości — na przeszkodzie temu zamiarowi stanęła groźna postawa zgłodniałych niedźwiedzi, które pozostawiono przy wejściu do oberży.

Dopiero zmoblizowanie policji z sąsiedniego miasteczka Marburga i osaczenie oberży przez zbrojny oddział położyło kres panowaniu cyganów. Poddał się zresztą łatwo, bo, zanim, zebrano odsiecz, zdołali się upić do nieprzytomności.

Cała banda wraz z 25 niedźwiedziami powędrowała do aresztu.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19-go maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ustaw Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 21-go lutego 1929 r. o godz. 10-ej w Zagórzu na kopalni węgla „Porąbka" odbędzie się licytacja w drugim terminie ruchomości składających się z 12 koleb żelaznych, 1 kilometra kolejki wasko-torowej, wozu, bryczki i 12-tu koni od lat 8—9, oszacowanych na Zł. 2.900 należących do Przedsiębiorstwa Górniczego „Ha-Pe-Ka" na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9—10 spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie, ul. 3-go Maja nr. 14.

Dąbrowa, dnia 9 lutego 1929 r.

EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
(—) A. Wróbel.

Posada przy koszu z koksem.

Prosto z „posady“ obwieś poszedł do kozy.

Posadę przy magistrackim koszu z koksem na placu Kercelego w Warszawie o b j ą ł samorzutnie Stanisław Rosek.

Wypisał kartki z numerami i przyjmował od przekupek garnuszki z barszczem i bigosem do ogrzania. Pobierał za to 10 groszy.

Przekupka otrzymywała jeden numerek, drugi Rosek przyklejał na garnuszku.

I dotąd się Roskowi powodziło na tej posadzie.

Ale sama posada «cyrkowcowi» nie wystarczała. Puścił się na kawał.

Zygmunt Sierkiewicz, chłopek z pod Błonia, oddał Roskowi w opiekę manierkę z wódką.

— Taka zimna wódka niezdrowa. Trzeba ją ogrzać — powiedział i poszedł na targ.

Tymczasem Rosek wódkę wypił, na przekąskę zjadł z jednego garnuszka bigos, z drugiego barszcz z uszkami i pogwizdując z zadowolenia, spacerował z rękoma w kieszeniach koło ogniska.

Gdy wrócił Sierkiewicz, znalazł w manierce czystą i zimną jak lód wodę narobił krzyku. Zbiegły się przekupki.

Poszkodowani wspólnemi siłami spuścili obwiesiowi tęgie lanie.

Policiant wprost z »posady« odprowadził Roska do komisarjatu.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. KOSSEK zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej nr. 11 ogłasza, że w dniu 22 lutego 1929 roku od godziny 10 rano w Ludwinowie, gminy Niegowa odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jana Strączyńskiego, a mianowicie: lokomobili parowej, 5 tysiecy trzonków do łopat i wideł, 2 krów i mebli, ocenionych na 6900 zł.

Licytacja w 2-gim terminie rozpocznie się od ceny niżej oszacowania.

Dnia 5 lutego 1929 roku.

Komornik: A. KOSSEK.

Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4 44